



Sygn. akt II CSK 68/10

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 czerwca 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)
SSN Teresa Bielska-Sobkowicz
SSN Bogumiła Ustjanicz (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Lucyny S.
przeciwko Arkadiuszowi S.
o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 czerwca 2010 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 3 września 2009 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powódki na rzecz
pozwanego kwotę 1817 zł (jeden tysiąc osiemset siedemnaście)
tytułem zwrotu kosztów procesu w postępowaniu kasacyjnym.**

Uzasadnienie

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego w Z. z dnia 8 kwietnia 2009 r. przez oddalenie powództwa Lucyny S. o zobowiązanie pozwanego Arkadiusza S. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na rzecz powódki własności lokalu mieszkalnego położonego w K. przy ul. A. [...], o powierzchni użytkowej 89,85 m², usytuowanego na parterze budynku jednorodzinnego, składającego się z trzech pokoi, kuchni, łazienki, tarasu wraz z przynależną piwnicą, altaną, szopą, objętego księgą wieczystą numer [...] prowadzoną przez Sąd Rejonowy w K. oraz udziałem w rozmiarze $\frac{1}{2}$ w częściach wspólnych budynku i własności nieruchomości objętej, księgą wieczystą [...]. Rozstrzygnięcie to oparte zostało na następujących ustaleniach i wnioskach:

W dniu 6 grudnia 2001 r. strony zawarły umowę, w formie aktu notarialnego, którą powódka darowała pozwanemu opisany lokal mieszkalny wraz z przynależnymi pomieszczeniami, udziałem w częściach wspólnych budynku i w nieruchomości. Lokal ten pozwany zajmował wcześniej na zasadzie użyczenia przez powódkę, a przyczyną zawarcia umowy był zamiar zabezpieczenia hipoteką kredytu, o którego udzielenie czynił starania. Ponadto strony uzgodniły, że po spłacie kredytu pozwany ustanowi służebność mieszkania dla powódki. Drugi lokal, położony na piętrze, stanowił własność matki powódki, która w nim mieszkała. Powódka wraz z mężem mieszkała w mieszkaniu zakładowym, które kupiła w 2006 r. Na nieruchomości przebywała w związku z odwiedzaniem matki. Do pierwszych nieporozumień doszło jesienią 2004 r., kiedy pozwany zamurował wejście do piwnicy, uniemożliwiał korzystanie z mediów, zastawiał swoim samochodem wjazd na posesję, określał godziny wjazdu i wyjazdu, nakazywał rodzicom korzystanie z ograniczonej części nieruchomości. W dniu 3 lutego 2005 r. doszło pomiędzy powódką i żoną pozwanego do nieporozumienia i użycia siły fizycznej na tle zastawienia przez pozwanego i jego żonę wjazdu na nieruchomość. Obie kobiety doznały obrażeń ciała. W maju 2005 r. pozwany zamurował wspólny korytarz i nie usunął tej przeszkody mimo żądań ze strony powódki. Zimą 2006 r. wyłączył ogrzewanie, co spowodowało niedogrzanie także mieszkania na piętrze. Wyzywał i groził powódce sprzedażą tego mieszkania, w obecności innych osób

obraźliwie się o niej wyrażał. W czerwcu 2006r. powódka wraz z mężem zamieszkała w lokalu matki, która podarowała jej ten lokal wraz z przynależnościami i udziałem w częściach wspólnych budynku oraz nieruchomości. W październiku 2007 r. pozwany wyprowadził się do własnego domu, nie interesuje się swoim lokalem, nie rozmawia z powódką, nie kłania się jej, unika nawet kontaktu wzrokowego. Powódka nie może korzystać z piwnicy oraz dokonywać prawidłowych odczytów stanu licznika gazu i wody. W dniu 5 października 2007 r. powódka odwołała darowiznę i wezwała pozwanego do przeniesienia na jej rzecz własności lokalu oraz wydania go. Powołała jako przyczyny rażącej niewdzięczności zabranianie korzystania z podwórka i działki ogrodowej, prowokowanie męża do bójki, używanie wulgarnych słów, grożenie zaciągnięciem kredytu, odmowę ustanowienia służebności osobistej i wielokrotne pobicie przez żonę pozwanego. Pozwany zgodę na przeniesienie własności uzależnił od zapłaty kwoty 50 000 zł tytułem zwrotu poniesionych nakładów. Bezskuteczne było wezwanie pozwanego do ustanowienia na rzecz powódki i jej męża służebności mieszkania.

Sąd Apelacyjny uznał, że każdy wypadek naganego zachowania obdarowanego, kwalifikujący się jako rażąca niewdzięczność umożliwia darczyńcy odwołanie darowizny i co do każdego odnosi się roczny termin z art. 899 § 3 k.c., którego bieg rozpoczyna się od momentu dowiedzenia się przez darczyńcę o rażącej niewdzięczności obdarowanego. Zamurowanie klatki schodowej i wejścia do piwnicy były zdarzeniami jednorazowymi. Taka sama sytuacja dotyczy wzajemnego naruszenia nietykalności cielesnej przez powódkę i żonę pozwanego. Powódka nie wykazała, że do takich sytuacji dochodziło częściej.

Z uwagi na to, że wydarzenia te miały miejsce w latach 2004 – 2005 i w tym też czasie powódka dowiedziała się o nich, Sąd Apelacyjny uznał, że nie mogły być podstawą odwołania darowizny w październiku 2007 r., ponieważ upłynął już wymieniony termin. Nie zostało wykazane, że pozwany prowokował męża powódki do napaści na niego. Natomiast takie zachowania jak używanie wulgarnych słów, utrudnianie wjazdu na posesję i ignorowanie matki trwały dłuższy czas, aż do wyprowadzenia się przez pozwanego. Nie mogły jednak być uznane za rażącą niewdzięczność, ponieważ były następstwem nieporozumień pomiędzy stronami.

Podłożem ich było niedopuszczanie do ingerowania przez powódkę w sprawy rodziny pozwanego oraz brak możliwości porozumienia w kwestii korzystania z wjazdu na posesję. Nie ma podstaw do przyjęcia, że odmowa ustanowienia służebności mieszkania na rzecz powódki stanowiła przejaw rażącej niewdzięczności, skoro miała ona zaspokojone potrzeby mieszkaniowe. W istocie powódce chodziło o uzyskanie gwarancji, że pozwany nie sprzeda darowanego mu lokalu, chociaż nie posiada ona uprawnienia do domagania się wykonywania przez obdarowanego tylko takich uprawnień właścicielskich, które będą zgodne z jej oczekiwaniami. Tym samym zapowiedź sprzedaży lub obciążenia lokalu nie może być traktowana jako groźba.

Niedogrzenie mieszkania na piętrze było zdarzeniem jednorazowym, z którym powódka nie łączyła dotkliwych, negatywnych odczuć, skoro nie wskazała go jako przyczyny odwołania darowizny.

Powódka oparła skargę kasacyjną na obu podstawach przewidzianych art. 398³ § 1 k.p.c. Naruszenie prawa materialnego wiąże z błędną wykładnią i niewłaściwym zastosowaniem art. 898 § 1 k.c. przez uznanie, że nie mogą stanowić rażącej niewdzięczności powołane zachowania pozwanego, ponieważ nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów rodzinnych. Błędna wykładnia i niewłaściwe zastosowanie art. 899 § 3 k.c. polega na przyjęciu, że roczny termin rozpoczyna bieg od dokonania czynności przez obdarowanego, chociaż trwałość dokonanych zmian w substancji budynku oraz odmowa usunięcia przeszkód wskazują, że każdego dnia darczyńca doznaje krzywdy i upokorzenia, które są zarazem momentem wystąpienia rażącej niewdzięczności. Niezastosowanie art. 65 § 1 i 2 k.c. było przyczyną dokonania wykładni umowy niezgodnie z zamiarem stron, który dotyczył zapewnienia powodowi możliwości uzyskania kredytu, po którego spłacie był obowiązany do ustanowienia służebności mieszkania.

W ramach drugiej podstawy kasacyjnej skarżąca zarzuciła naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Przekroczone zostały granice apelacji, sprzecznie z art. 378 § 1 k.p.c., skoro pozwany nie powołał naruszenia art. 899 § 3 k.p.c. Nie dokonał Sąd Apelacyjny wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego, co było wynikiem pogwałcenia art. 382 i art. 233 § 1 k.p.c.

Pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty o charakterze procesowym, których zasadność należało rozważyć w pierwszej kolejności, nie są trafne.

Przewidziany art. 378 § 1 k.p.c. obowiązek sądu drugiej instancji rozpoznania sprawy w granicach apelacji oznacza zakaz wykraczania poza te granice oraz nakaz rozważenia wszystkich podniesionych przez apelującego zarzutów i wniosków. W uchwale składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r. III CZP 49/07, OSNC 2008/6/55, mającej moc zasady prawnej, wyrażony został pogląd, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany z przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Rzeczą zatem tego sądu jest rozpoznanie, w granicach zaskarżenia, wszystkich prawnomaterialnych aspektów sprawy, niezależnie od przedstawionych przez apelującego zarzutów. Oznaczało to obowiązek rozważenia przez Sąd Apelacyjny również uregulowania art. 899 § 3 k.c., zwłaszcza że objęty był zarzutem apelacyjnym pozwanego, kwestionującym przyjęcie jego rażąco niewdzięcznego postępowania bez odniesienia do czasu, w jakim powoływane zdarzenia miały miejsce. Nie doszło zatem do podnoszonego naruszenia art. 378 § 1 k.p.c.

Zarzut naruszenia art. 382 i art. 233 § 1 k.p.c. jest pozbawiony skuteczności. Do niedopełnienia obowiązku przez sąd drugiej instancji orzekania na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym może dojść tylko wtedy, gdy sąd ten pomija określony materiał dowodowy, przeprowadzony przez sąd niższej instancji albo w postępowaniu odwoławczym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2009 r. III UK 30/09, niepubl., postanowienie z dnia 2 października 2008 r. II CSK 203/08, niepubl.). Na takie nieprawidłowości skarżąca nie wskazuje, kwestionując w istocie dokonaną ocenę dowodów, również przez powołanie przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Możliwość taka wyłączona została w art. 398³ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c.

Naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może wyjątkowo stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej wtedy, gdy na skutek uchybień wymaganiom stawianym uzasadnieniu, zaskarżone orzeczenie nie może być poddane kontroli kasacyjnej (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2007 r., V CSK 288/07, niepubl., z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 264/07, OSNC-ZD 2008/4/118). Taka wadliwość nie dotyczy kwestionowanego wyroku, którego uzasadnienie zawiera ustawowe wymogi, zezwalające na kontrolę prawidłowości zastosowania prawa.

Powołując podstawy naruszenia prawa materialnego skarżąca nieprawidłowo podniosła, że polegało ono na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu wymienionych przepisów prawnych. Nie jest możliwe naruszenie tego prawa jednocześnie w obu postaciach. Koniunkcji ich nie przewiduje art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c. i taką wykładnię wyłącza judykatura (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2008 r., I CSK 187/08, niepubl.). Chodzi bowiem o dwie różne postacie naruszenia prawa materialnego i każda wymaga odrębnego uzasadnienia, co nie zostało dopełnione. Uzasadnienie tych podstaw wskazuje jednak na błędną wykładnię wymienionych przepisów prawa.

Kodeks cywilny nie definiuje pojęcia rażącej niewdzięczności ani nie określa kryteriów, jakie należy brać pod uwagę przy ocenie zachowań obdarowanego. Nie jest możliwe formułowanie generalnych elementów znaczenia tego pojęcia z uwagi na zróżnicowane sytuacje życiowe. O istnieniu lub nieistnieniu podstaw do odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności decydują w każdym przypadku konkretne okoliczności, rozważane na tle zwyczajów panujących w określonych środowiskach społecznych, które nie wykraczają poza wypadki życiowych konfliktów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, niepubl.). Każdy przypadek powinien być rozważony indywidualnie. Znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują z reguły czyny nieumyślne obdarowanego, drobne czyny nawet umyślne, ale niewykraczające, w określonych środowiskach poza zwykłe konflikty życiowe, rodzinne, jak też wywołane zachowaniem się, czy działaniem darczyńcy. Nie jest również obojętna przyczyna niewdzięczności, bo umożliwia dokonanie osądu, czy i na ile zachowanie obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione. Przewidziana art. 898

§ 2 k.c. przesłanka niewdzięczności, w stopniu rażącym, ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę, jak na przykład popełnienie przestępstwa przeciwko życiu lub zdrowiu, czci albo mieniu, ciężkie naruszenie obowiązków rodzinnych, naruszenie godności osobistej ze świadomością i w nieprzyjaznym zamiarze. Trafnie stwierdził Sąd Apelacyjny, że nie można postępowania pozwanego ocenić jako rażąco niewdzięcznego w świetle powołanych mierników. Skarżąca pomija, a we właściwy sposób uwzględnione zostało przez Sąd Apelacyjny to, że podłożem krytycznej oceny zachowania pozwanego były konflikty związane z korzystaniem z nieruchomości przez strony, które powstały w okresie, kiedy powódka nie mieszkała jeszcze w tym budynku, a mimo tego w tych kwestiach chciała mieć decydujący głos. Pozwany traktował takie zachowanie matki jako próbę ingerencji w jego sprawy, dochodziło do konfliktów, których następstwem była wzajemna niechęć oraz dążenie pozwanego do odizolowania się. Relacje pomiędzy stronami nie były dobre. Unikanie przez pozwanego kontaktów i rozmów, to także dążenie do zapobiegania kolejnym zatargom. Nie może być oceniony jako groźba zamiar zaciągnięcia kredytu, którego zabezpieczeniem mógłby być przedmiot darowizny, co prawidłowo potraktował Sąd Apelacyjny jako ograniczanie korzystania z przysługującego pozwanemu prawa. Nieokreślone w czasie używanie przez pozwanego wulgarnych słów pod adresem powódki oraz obraźliwe wyrażanie się o niej należało ocenić jako naganne, ale nie można odrywać tego zachowania od nieprawidłowych relacji między nimi i przyczyn ich zaistnienia. Niesłusznie skarżąca dąży do traktowania ich, jako bezzasadnie kierowanych w stosunku do niej w nieprzyjaznym zamiarze, pomijając ich rzeczywiste źródło. Ocena dokonana przez Sąd Apelacyjny spełnia dyspozycję uwzględnienia kryteriów obiektywnych i subiektywnych, jak też podłoża wzajemnych stosunków pomiędzy stronami.

Chybiony był zarzut niezastosowania przez Sąd Apelacyjny art. 65 § 1 i 2 k.c. do wykładni umowy darowizny. Przyjęte zostało przez ten Sąd, że przed zawarciem umowy darowizny strony uzgodniły, że zostanie ustanowiona na rzecz powódki służebność mieszkania w darowanym lokalu,

co miało gwarantować, że pozwany nie dokona jego sprzedaży. Niewywiązanie się z tego obowiązku przez pozwanego nie było przejawem rażącej niewdzięczności, skoro powódka miała swoje mieszkanie, a zatem nie wymagała pomocy w tym względzie. Konflikty, do których dochodziło pomiędzy stronami wskazywały, że nie są oni w stanie porozumieć się w zakresie korzystania z nieruchomości, co dawało podstawę do przyjęcia, że tym bardziej niemożliwe będzie wspólne zamieszkiwanie, do którego powódka byłaby uprawniona po ustanowieniu służebności. Pozwany byłby faktycznie pozbawiony możliwości korzystania z przedmiotu własności. Również do tej podstawy odnosi się powinność wystąpienia z odwołaniem darowizny w terminie wskazanym w art. 899 § 3 k.c.

Sąd Apelacyjny nie dokonał błędnej wykładni art. 899 § 3 k.c. (omyłkowo wskazano § 2), przyjmując że każdy wypadek naganego zachowania obdarowanego, kwalifikujący się jako rażąca niewdzięczność umożliwia odwołanie darowizny i do każdego ma zastosowanie termin przewidziany w tym przepisie prawa. Wskazane przez skarżącą zdarzenia, do których doszło w 2004 i 2005 r. nie stanowiły czynów ciągłych, a zatem jeśli uznała, że były przejawem rażącej niewdzięczności, to mogła odwołać darowiznę przed upływem rocznego terminu, skoro wezwanie do przywrócenia poprzedniego stanu nie przyniosło rezultatu. W tym czasie powódka miała możliwość dokonania właściwej oceny zachowania pozwanego. Bezskuteczny upływ terminu spowodował wygaśnięcie uprawnienia do powoływania się na te zdarzenia. Tolerowanie bowiem tego stanu przez czas dłuższy niż rok nie może być racjonalnie łączone z rażącą niewdzięcznością. Nie zasługuje na podzielenie stanowisko skarżącej, że każdego dnia odczuwa ona rażącą niewdzięczność, skoro pozwany nie przywrócił stanu poprzedniego. Taka wykładnia art. 899 § 3 k.c. jest sprzeczna z brzmieniem przepisu, charakterem wprowadzonego ograniczenia i jego celem.

Z powyższych względów skarga kasacyjna jako pozbawiona uzasadnionych podstaw została oddalona w oparciu o art. 398¹⁴ k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego oparte zostało na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu (art. 98 § 1 w związku z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.).